

## Raport z rynku walutowego

czwartek, 18 października 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Środowy handel na GPW w Warszawie zdominowany został przez zmiany wywołane gorszymi prognozami wyników TP S.A., które spowodowały silną wyprzedaż akcji spółki telekomunikacyjnej. Na koniec sesji cena osunęła się o kilka złotych względem wtorkowego zamknięcia, a obroty dotyczące tych walorów stanowiły prawie 40% całkowitych obrotów giełdowych warszawskiego parkietu. Końcówka sesji charakteryzowała się spadkiem wartości WIG o 0,2%, a WIG20 o 0,27%, czemu towarzyszyły obroty przekraczające wartość 1,33 miliarda złotych. Przewidywania akcji spółek notowanych wczoraj przy Książęcej sprzyjały słabsze od oczekiwań dane dostarczone przez Główny Urząd Statystyczny na temat sektora przemysłowego w Polsce. We wrześniu doszło bowiem do pierwszego od 2009 roku pojawienia się ujemnej dynamiki wzrostu (-5,2% r/r), a jeśli do tego dołożymy jeszcze spadek produkcji przedsiębiorstw budowlanych o 17,8% r/r to obraz spowolnienia polskiej gospodarki nabiera rumieńców. I nawet jeśli wyeliminujemy kwestię sezonowości (w 2012 roku liczba dni roboczych we wrześniu była mniejsza niż przed rokiem aż o dwa dni) to nadal odnotujemy spadek (o 1,6%), który potwierdza problemy naszej gospodarki. Nie pomógł nawet spadek rentowności polskich obligacji 10-letnich poniżej poziomu 4,6%, gdyż jest to prawdopodobnie spowodowane pospiesznymi zakupami inwestorów zagranicznych, którzy chcą zdążyć przed cięciem stóp procentowych w Polsce, co może nastąpić już na początku listopada.

Sytuacja na polskiej walucie robi się coraz ciekawsza. Po wczorajszych słabych danych makro z Polski doszło jedynie do krótkotrwałej wyprzedaży złotego. Na rynku pary EUR/PLN szczyt bezpośrednio po danych o produkcji przemysłowej z Polski sięgnął poziomu 4,1140. Ten nieudany atak na kluczową strefę oporu technicznego 4,1100 – 4,1200 zakończył się niepowodzeniem i wycofaniem kursu w okolice figury 4,0900. Analizując poranny obraz techniczny, z jednej strony widać relatywnie silny popyt na złotego (najprawdopodobniej ze strony inwestorów zagranicznych), z drugiej wobec jak się wydaje nieuniknionego rozpoczęcia procesu obniżek stóp procentowych fundamentalnie miejsca do dalszej aprecjacji praktycznie już nie ma. Mając powyższe na uwadze można założyć, że jesteśmy obecnie świadkami formowania się czegoś na kształt bazy, czyli bardzo ograniczonego zakresu wahań

skąd zainicjowane mogą być bardziej dynamiczne zmiany. Najbliższe ważne wsparcia to odpowiednio: rejon figury 4,0800 oraz strefa 4,0600 – 4,0400. Bardzo ciekawy obraz rysuje się też na parze USD/PLN, gdzie najprawdopodobniej wybroniona została kluczowa strefa wsparcia: 3,1200 – 3,0800. Potwierdzeniem tego byłby wzrost kursu powyżej sygnałnej 3,1400. Zamknięcie sesji powyżej 3,1400 jest w stanie otworzyć drogę w strefę 3,1500 – 3,1700. Istotnym katalizatorem zmian pozostaje jednak wciąż rynek eurodolara.

## Rynek światowy

Rynek europejski charakteryzował się wczoraj wzrostami głównych indeksów giełdowych (choć zmiany te ominęły Polskę), co było tylko w nieznacznym stopniu kontynuowane przez rynek amerykański (np. DJI zyskał na koniec dnia tylko 0,04%). Jednak poranne wzrosty nie sugerują jednoznacznie dalszego kierunku zmian, gdyż Azja zakończyła czwartkową sesję na niewielkim plusie (wyjątek stanowi japoński NIKKEI225 +2%), a Europa notuje symboliczne wzrosty. Choć poznane już dzisiaj dane z Chin potwierdzają wyhamowanie tamtejszej gospodarki (spadek dynamiki wzrostu w III kwartale o 7,4% r/r jest siódmym z kolei), to odczyt w ujęciu kwartalnym, wrześniowa sprzedaż detaliczna oraz produkcja przemysłowa wypadły znacznie lepiej od oczekiwań ekonomistów. Nie jest to jednak koniec na dzisiaj publikacji makroekonomicznych i chociaż ilość ich jest ograniczona to popołudniowe dane z USA (liczba wniosków o zasiłek dla bezrobotnych, indeks FED z Filadelfii oraz indeks wskaźników wyprzedzających) w połączeniu ze szczytem unijnym, który zajmie się m.in. „uwpólnowaniem” długu, unią bankową i kontrowersyjną propozycją alternatywnego budżetu dla strefy euro; może znacząco wpłynąć na obraz rynku.

Analizując przebieg wczorajszej sesji na rynku EUR/USD trudno mówić o jakichś poważniejszych zmianach. Wczorajszy szczyt sięgnął poziomu 1,3138, czyli tylko zbliżyliśmy się do linii kluczowego oporu (1,3170) wyrysowanego zasięgiem szczytu z 17.09.2012. Brak nawet testu tego ważnego poziomu w dniu wczorajszym zdaje się potwierdzać założenia, że potencjalnie ta strefa szczytów jest dobrym miejscem do realizacji zysków. Dopóki jednak notowania poruszają się powyżej okolic figury 1,3000 cały czas nie można wykluczyć kolejnego ataku na to miejsce charakterystyczne. Analizując sytuację na tej parze w dłuższym horyzoncie czasu (2-3 tygodnie) widać (wykres H4), że miejscem rozgraniczającym przewagę popytu na euro nad dolarem jest rejon figury 1,2800.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*